

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/168335,Dodatek-do-Gazety-Polskiej-w-78-rocznice-Powstania-Warszawskiego-PDF.html>
27.02.2026, 00:15

Dodatek do „Gazety Polskiej” w 78 rocznicę Powstania Warszawskiego [PDF]

27 lipca 2022 ukazał się dodatek historyczny IPN poświęcony rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i akcji „Burza”

27.09.2021

W dodatku:

- dr Karol Nawrocki, prezes IPN - *Bohaterowie '44. Świadectwo patriotyzmu pokolenia II RP*
W czasach komunistycznych pamięć o Powstaniu Warszawskim była tłumiona i zniekształcana. Dziś mamy obowiązek przypominać o tych, którzy walczyli i ginęli za wolną Polskę.
- dr hab. Jacek Sawicki, prof. KUL, BBH IPN w Warszawie - *Decyzja ostatniej szansy*
W obliczu utraty suwerenności: Rok 1944 niósł decyzje przełomowe dla sprawy niepodległości Polski. Stosunek Polaków do okupanta niemieckiego był jednoznaczny – to był wróg. Natomiast o Rosji Sowieckiej mówiono „sojusznik naszych sojuszników”.
- Robert Szcześniak, Archiwum IPN w Warszawie - *63 dni nadziei*
Walka o stolicę: Dowództwo AK wydało rozkaz rozpoczęcia powstania w Warszawie o godz. 17. W murach stolicy udało się zmobilizować ok. 28 tys. powstańców, z czego uzbrojonych było ok. 10 proc. Przeciwnik do zdławienia powstania skierował siły wojska, SS i policji o łącznej liczbie ok. 30 tys. ludzi, mających do dyspozycji czołgi, artylerię i lotnictwo.
- dr Soraya Kuklińska, BBH IPN w Warszawie - *Miasto bez adresów*
Systematyczne unicestwianie Warszawy: Zofia Nałkowska napisała pod koniec października 1944 roku, że Warszawa stała się miastem, „do którego nie można wrócić, miastem bez adresów”. 4 października w „Wiadomościach Powstańczych” informowano, że w wyniku postanowień kapitulacyjnych miasto powinni opuścić pogorzelcy i ludzie pozbawieni dachu nad głową. Szybko okazało się, że wynieść się muszą wszyscy, a do Warszawy wkroczyły oddziały niszczycielskie (Technische Nothilfe).
- Maria Zima, BBH IPN w Warszawie - *Tragizm exodusu warszawiaków*
Dramat wysiedlonych do Dulag 121 Pruszków: Dramat cywilów rozpoczynał się w momencie nakazu opuszczenia domów. Wypędzeni mogli zabrać tylko bagaż podręczny. Następnie kierowano ich do punktów zbornych, a stamtąd koleją lub pieszo do Pruszkowa. Umęczone, głodne i zastraszone tłumy zastawały w obozie Dulag 121 tragiczne warunki.
- dr hab. Jacek Sawicki, prof. KUL, BBH IPN w Warszawie - *Uparta pamięć Powstania*
Walka o miejsce w historii i pomnik bohaterów: Powstanie Warszawskie, oprócz sprawy Katynia, było najważniejszą prawdą, o której ujawnienie trzeba było walczyć przez cały okres PRL-u. O ile do kłamstwa katyńskiego komuniści nie przyznali się do końca – do roku 1989, o tyle stosunek do Powstania Warszawskiego podlegał pewnym modyfikacjom.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Do pobrania

Bohaterowie '44

Świadectwo patriotyzmu pokolenia II RP

W czasach komunistycznych pamięć o Powstaniu Warszawskim była tłumiona i znieszczać. Dziś mamy obowiązek przypominać o tych, którzy walczyli i ginęli za wolną Polskę.



dr Karol Nawrocki
prezes Instytutu Pamięci Narodowej

„Pamiętam narastające napięcie” – tak po latach wspominał 1 sierpnia 1944 roku Jan Olszewski, zastępca premiera RP, wtedy – członek drużyny zawiązanych Szarych Szeregów. Choć miał niespełna 14 lat, razem z kolegami stawiał się w miejscu koncentracji na warszawskim Bródnie. Takich jak oni było dużo więcej. Olszewski szacował, że tego wtorkowego dnia tylko w jego dzielnicy w punktach zbiórki zgłosiło się kilkaset osób gotowych walczyć z Niemcami. Dobiegał końca piąty rok okupacji. Warszawiacy przeżywali w tym czasie prawdziwe

pandemonium: łapanie, masowe egzekucje, wywózki do pracy przymusowej i obozów koncentracyjnych. Oprócz terroru mieli też za sobą długie miesiące upokorzeń, których symbolem stały się tabliczki „Tylko dla Niemców” w wielu miejscach publicznych. Latem 1944 roku wydawało się jednak, że okupanci, dotąd tak butni, są już słabi i zdeprymowani. We Francji Wehrmacht nie był w stanie powstrzymać alianckiej inwazji. Na froncie wschodnim ustępował w pośpiechu przed Armią Czerwoną. Na rozkaz Dowódcy Armii Krajowej młodzi mieszkańcy Warszawy licznie stanęli do walki, by zrzucić niemieckie jarzmo. Było to pokolenie II RP, wychowane w duchu patriotyzmu i nigdy

niegodzące się na niewolę. Ludzie, którzy wzrastali w kulcie Powstania Styczniowego i wśród rodzinnych opowieści o zwycięskiej wojnie z bolszewikami. W Godzinie „W” stanęli przed najtrudniejszym egzaminem w dotychczasowym życiu – i zdawali go całując. W tym czasie Niemcy dopuszczali się potwornych zbrodni na cywilach – z rzezią Woli na czele – a na drugim brzegu Wisły Armia Czerwona stała z bronią u nogi. Józef Stalin, który kilka lat wcześniej sprzymierzył się z Adolfem Hitlerem, teraz znów skorzystał z okazji, by rękami Niemców zniszczyć polską elitę niepodległościową. W Polsce „Judowej” pamięć o Powstaniu Warszawskim długo była tłumiona i znieszczać. Trwała jednak w domach rodzinnych, była kultywowana w środowiskach niezależnych i opozycyjnych. Po roku 1989 powstańcy mogli wreszcie doczekać się upamiętnienia, na jakie zasługują. Kamieniem milowym na tej drodze stało się otwarcie w 2004 roku Muzeum Powstania Warszawskiego, o co – jeszcze jako prezydent stolicy – mocno zabiegał Lech Kaczyński. Wspomnienie o bohaterach Powstania nie ogranicza się do lokalnej społeczności, lecz promieniuje na całą Polskę, ucząc kolejne pokolenia przywiązania do ojczyzny i gotowości do poświęceń.

PARTNER DODATKU:



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Pliki do pobrania

[Dodatek do „Gazety Polskiej” w 78 rocznicę Powstania Warszawskiego \[PDF\] \(pdf, 2.98 MB\)](#)
